Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w rakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, niedziela 1 czerwca 1919. Nr. 105

Sprawa polska zagranicą a Żydzi.

Kraków, 30 maja.

(*hdp*) „Szkodliwa“ dla sprawy polskiej „robota“ Żydów zagranicą, stała się dla pewnego odłamu prasy polskiej rzeczą tak „pewną“ iż nie warto, według niej, nad nią wogóle dyskutować. Nie pomagają tu żadne faktyczne dowody, działają natomiast przekonywująco twierdzenia pewnych mężów stanu (których nazwiska wymienia się li tylko na ucho) w sprawie oświadczeń pewnych syonistów, których nazwiska są nieznane. Postarajmy się przeto rozpatrzeć tę sprawę z innego punktu widzenia. Zastanówmy się mianowicie nad tem, czy leży w interesie Żydów psucie sprawy polskiej zagranicą, względnie pomniejszenie granic państwa polskiego.

Musimy otóż rozróżnić trzy grupy żydostwa, których interesy nie zawsze muszą być ze sobą indentyczne. Wchodzą tu w rachubę: Zydzi polscy, Zydzi z obszarów kresowych i Zydzi zagraniczni.

Jakież są interesy Zydów polskich? Polska wielka będzie bogatszą. Otworzą się w niej nowe źródła pracy i zarobkowania, do których w taki lub inny sposób będą mieli dostęp także i Zydzi. Nowe źródła pracy uczynią mniej lub zupełnie nieaktualną sprawę odżydzenia handlu, ponieważ dla Polaków samych otworzą się nowe, jeśli nie lepsze placówki. Gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę, ze z powiększenia granic każdego państwa, przedewszystkiem korzystają przemysłowcy i kupcy danego państwa — wówczas dla każdego będzie rzeczą zupełnie jasną, że Zydzi krajowi są bezwarunkowo zainteresowani w wybudowie wielkiej, jak największej Polski.

Przejdźmy teraz do drugiej grupy Zydów, do Zydów kresowych. Tutaj należy przedewszystkiem zaznaczyć, że Zydzi ci (na Litwie, Białorusi i t. d.) nie są patryotami rosyjskimi, ani polskimi, ani też jakiegokolwiek innego kraju. Będą oni grawitować do tego państwa, gdzie ich byt ekonomiczny będzie bardziej zabezpieczony, a rozwój narodowy bardziej umożliwiony. Jak wyżej zaznaczyłem, wielka Polska będzie bogatą w nowe źródła zarobkowania. Od rządu polskiego będzie zależało umożliwienie korzystania z tych dobrodziejstw kraju i Zydom kresowym. Od niego również będzie zależało rozwiązanie kwestyi żydowskiej w kierunku najbardziej odpowiadającym ich dążnościom narodowym. Jeśli przeto weźmiemy pod uwagę. że Zydów kresowych ani z Polską, ani z państwami sąsiedniemi nie wiążą żadne momenty uczuciowe, to musimy przyznać, że kierunek ich oryentacyi w zupełności zależeć będzie od polityki rządu polskiego.

Pozostaje jeszcze trzecia grupa Zydów, a mianowicie Zydzi zagraniczni. Tutaj należy odróżnić Zydów asymilatorów od Zydów narodowych. Co do pierwszych, to musimy skonstatować, że ich polityka nie jest polityką żydowską lecz niemiecką, francuską, angielską i t. d., zależnie od kraju, w którym mieszkają. Przy swej pracy politycznej nie liczą się oni z interesami Zydów, uprawiają nawet politykę antyżydowską, jeśli tego wymaga interes państwa, którego są obywatelami (wystąpienie Zyda francuskiego, Sylvaina Levyego przeciwko żydowskiej Palestynie na kongresie pokojowym). Taktyka ich stanie się lub jest polonofilską, jeśli taką będzie taktyka ich kraju (stanowisko Zyda paryskiego Reinacha w sprawie polskiej). Z żydostwem nie mają oni nic wspólnego; żale, jakie ma się do nich, należy skierować do ogółu narodu niemieckiego, angielskiego i t. d., za którego część się uważają i w którego jedynie interesie działają.

Inaczej ma się rzecz z Zydami narodowymi. Ci faktycznie liczą się w swej polityce, jeśli taką uprawiają, z interesami żydostwa. Gdy chodzi o kresy państwa polskiego, Zydzi ci nie mają żadnych aspiracyi o g ó l n o-żydowskich, bo niema państwa żydowskiego, któreby mogło być bezpośrednio zainteresowane w takiem lub innem rozwiązaniu sprawy. Jeśli Zydów narodowych zagranicą interesuje los tych krajów, to jedynie ze względu na interesy Zydów tam zamieszkałych. Oryentacya zaś tych ostatnich, jakeśmy już zaznaczyli, jest w zupełności zależną od taktyki rządu polskiego.

Przychodzimy więc do konkluzyi, że podczas gdy oryentacya Zydów polskich zawsze musi być polonofilską, a to z dobrze zrozumiałych interesów samych Zydów, ponieważ kraj ten zamieszkują, — oryentacya Zydów zagranicznych i kresowych wobec Polski, znowu z dobrze zrozumiałych własnych interesów, jest ściśle zależną od stosunku rządu i społeczeństwa polskiego do Zydów. W interesie państwa leży przeto, by rząd polski uczynił wszystko możliwe, celem pozyskania sobie Zydów z obszarów kresowych, którzy napewno zaważą na szali, gdy będzie chodziło o los tych krajów Pozyskując sobie Zydów kresowych, rząd tem samem pozyska pozyska dla siebie opinię Zydów zagranicznych.

„Robotnik“ o pogromie w Częstochowie.

Warszawa, „Robotnik“ przynosi następującą korespondecyę własną z Częstochowy: Już od dłuższego czasu wśród miejscowych mętów dawał się odczuwać b. wrogi nastrój skierowany przeciwko Żydom. „Prasa“ miejscowa: „Goniec Częstochowski“, i „Kurjer Częstochowski“, szczególnie jednak ten ostatni, przygotowywał grunt do pogromu. Wszystkie pogromy, według tych gadzinówek, były urządzone przez Żydów! Wszystkim nieszczęściom jakie spotykały Polskę, winni Żydzi. Żydzi winni są, że Polska nie jest „od morza do morza“. W Pińsku Żydzi urządzili pogrom. Wilna bronili przeciwko Polakom. Na Paderewskiego urządzili zamach i t. d. i t d. Karmione w ten sposób rzesze wrzały nienawiścią i dyszały zemstą.

Nastrój ten powiększyło przywiezienie rannych z pod Wilna, a spotęgowało przybycie naszych dowborczyków z Poznańskiego. Ci ostatni oświadczali biadającym na drożyznę kobietom, że „my wam sami porządek zaprowadzimy“. Porządek polegał na tem, że poznaniacy wchodzili do sklepów i sprzedawali łokciówkę po 1 mk., gdy cena obecna wynosi około 20 mk. W ten sposób postępowano na każdym kroku. Policyi nie uznawano.

W końcu doszło do tego, że w piątek 16 maja zgromadziło się przed policyą około 500 kobiet, żądających usunięcia jej. Wśród kobiet czynny udział przyjęli poznaniacy, gorliwie popierając wniosek u s u n i ę c i a p o l i c y i, tych „żydowskich wojtków“. Skończyło się wyperswadowaniem i rozejściem się. We wtorek 20 maja nadciągnęła ludność ze wszystkich okolicznych wiosek „na jarmark“. Gońcy nas zawiadomili, że wszyscy mieli ukryte worki i koszyki, gdyż mówiono, że mają „tanio sprzedawać“. Energiczna postawa policyi i naszych towarzyszy zapobiegła nieszczęściom. Skończyło się pogromem 3-ch straganów: z garnkami i pończochami. Pomagali poznaniacy, rzeczywiście „tanio sprzedając“.

W sukurs agitacyi pogromowej przybył również poseł sejmowy p. Tabaczyński który dnia 25 maja wygłosił odczyt na temat Sejmu.

Głównym jednak sosem tego odczytu był antysemityzm.

W nocy z poniedziałku na wtorek przyjechali Hallerczycy. We wtorek 27 nastrój pogromowy dosięgnął szczytu. Obrzynano nożami Żydom brody. Bicie było na porządku dziennym. Policyi, starającej się utrzymać jaki taki ład, wymyślano. Czynny udział we wszystkiem brali „Hallerczycy“ i poznaniacy. Wśród poznaniaków znajdują się, jak krążą pogłoski, „uciekinierzy“ ze Śląska, którzy chcą wywołać zamęt, aby ułatwić wejście Niemcom. Gorliwie w tem pomagają im wszelkie męty społeczne. Około godz. 4 pp. został przez nieznanego osobnika raniony lekko w głowę ordynans. W tej chwili rozeszła się pogłoska, że zabito oficera Hallerczyka i żołnierza. Policya wkroczyła do domu (Aleja 23), z którego miał paść strzał i zrobiła ścisłą rewizyę, jednak nic nie znaleziono. Po upływie godziny dom otoczyło wojsko. Pracujący tam Żyd wystraszony wyskoczył oknem. Momentalnie rzucono się na niego, jako winowajcę. Z silnie rozbitą głową odprowadzono rannego do policyi. Ponieważ nie mogli mu zatamować krwi, 2-ch policyantów poszło po Żyda felczera Nasanowicza. Kiedy go prowadzono, Hallerczycy z tłumem odepchnęli policyę i kolbami i bagnetami zamordowali w ohydny sposób Nasanowicza. To było pobudką do rzucenia się gremialnego na Żydów. Dzieci, a za niemi podrostki, poznaniacy, Hallerczycy formalnie polowali na Żydów. Krzyczano, że Żydzi rzucają bomby, że otworzyli karabinowy ogień w Rynku przeciwko wojsku i t. p.

Rezultatem było 5-ciu zamordowanych, 9 ciężko pokaleczonych, z których 2-ch umarło. Policya i wojsko były zupełnie bezczynne.

Do korespondencyi tej dołącza „Robotnik“ odezwy C. R. D. R., które zostały wręczone ministrowi spraw wewnętrznych. Jedna z nich stwierdza, że winę za pogrom ponoszą ci, którzy mogąc zapobiedz zajściom przez pozostawienie milicyi w Częstochowie nie chcieli tego uczynić i milicyę wysłali z Częstochowy mimo ostrzeżenia Komitetu Wykonawczego C. R D. R. Druga odezwa wzywa ogół robotniczy do przeciwdziałania występkom i zawiadamiania Komitetu Wykonawczego o wszelkich zajściach, które doprowadzić mogą do zaburzeń.

Poseł Perlmutter u Nacz. Piłsudskiego.

Warszawa. PAT. Poseł rabin Perlmutter został przyjęty przez naczelnika państwa Piłsudskiego, któremu skarżył się na wypadki insultowania ludności żydowskiej, przyczem przytaczał przykłądy pobicia i obcinania bród. Komendant Piłsudski wyraził ubolewanie z powodu tych zajść i obiecał uczynić wszystko, aby przeszkodzić podobnym ekscesom. Tego samego dnia poseł Perlmutter odwiedził ministra spraw wewnętrznych, Wojciechowskiego i ministra wojny Leśniewskiego.

Paderewski za wojną z Ukraińcami.

Wiedeń, (Tel. wł.) Biuro kor. donosi z Wersalu: Paderewski przybył wczoraj wieczór do Paryża, gdzie oświadczył współpracownikowi, „Matina“, że przybywa, by w imieniu Sejmu polskiego prosić sprzymierzonych o to, by armia polska mogła walczyć nie tylko z bolszewikami, lecz także z Ukraińcami. Paderewski spodziewa się, że prośbie jego stanie się zadość.

Niem. Austrya otrzyma warunki pokojowe 2 czerwca.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie biuro koresp. donosi z St. Germain: Dzisiaj po popołudniu marszałek konferencyi pokojowej Dutasta wręczył sekretarzowi państwa Rennerowi notę, oznajmiającą, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi. odbytem dla omówienia warunków pokojowych z Austryą niemiecką wielu członków wyraziło życzenie dalszego odroczenia terminu wręczenia warunków pokojowych na dwa dni, które posłużą do przestudyowania odnośnego dokumentu, a zatem z tego powodu wręczenie projektu traktatu będzie mogło nastąpić dopiero w poniedziałek w południe.

Ofenzywa serbsko-słoweńska w Karyntyi.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Celowca: Biuro prasowe karyntyjskiego wydziału krajowego ogłasza komunikat wojskowy z dnia 29 maja. W ciągu dnia dzisiejszego musieliśmy cofnąć się za rzekę Drawę. Wszystkie przejścia przez rzekę znajdują się pod nieprzyjacielskim ogniem karabinów maszynowych.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Wersalu: Sekretaryatowi konferencyi pokojowej wręczyła dzisiaj austro-niemiecka delegacya pokojowa notę werbalną następującej treści: W swoich notach werbalnych z dnia 22 i 26 maja delegacya austro niem. miała zaszczyt zwrócić uwagę konferencyi pokojowej na groźne niebezpieczeństwa, jakie wynikają z sytuacyi w Karyntyi i południowej Styryi dla porządku w centrum Europy. Obecnie liczne serbskie dywizye, wzmocnione wojskami słoweńskiemi, podjęły ofenzywę, przekroczyły Drawę i zagrażają miastu Celowcu wojskową okupacyą. W przed-

dzień podjęcia rokowań pokojowych z delegacyą niemiecko-austryacką apeluję do poczucia słuszności i prawa kongresu. Sprawa ta mogłaby być załatwioną ewentualnie przez obsadzenie spornych przestrzeni przez jakieś trzecie mocarstwo.

Niem. Austrya liczyć będzie tylko 7 milionów mieszkańców.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Lugdunu 28. bm. Według traktatu pokojowego, który w piątek będzie doręczony austryackim delegatom pokojowym, niem. Austrya będzie obejmowała tylko obszar zamieszkany przez 7 milionów mieszkańców. Postanowienia o rozbrojeniu będą podobne jak w traktacie z Niemcami. Austrya niemiecka będzie się musiała zobowiązać zredukować swą siłę zbrojną do stanu załóg policyjnych, które liczyć będą razem najwyżej 25 do 30.000 żołnierzy. Marynarka wojenna austryacka przestaje zupełnie istnieć i będzie podzieloną między sprzymierzonych. Wreszcie traktat pokojowy będzie zawierał postanowienia, które dadzą pewność, że Austrya nie będzie mogła swych samolotów przeznaczonych do celów handlowych przemienić na samoloty wojenne.

Udział w długach Austro-Węgier.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Paryża: Komisya odszkodowań, do której są przydzieleni: gen Smiths i p. Heynes (W. Brytania), Louchar i Tardieu (Francya), kończy wypracowanie klauzul finansowych traktatu pokojowego z Austryą, o ile dotyczą one krajów, które tworzyły część Austro-Węgier t. j. Czechosłowacyi, Jugosławii, Polski i Rumunii. „Temps" pisze w tej sprawie: Za inicyatywą Francyi, która pierwsza na tym punkcie wzięła w swe ręce obronę małych narodów, komisya idzie w tym kierunku, aby jej uchwała nie obciążała państw, o które chodzi, spłatą odszkodowań należących się ze strony Austro-Węgier. Państwa te uczestniczyłyby natomiast we wydatkach, jakie spowodowało ich wyzwolenie.

Przygotowania do pochodu w głąb Niemiec.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Paryża iskrowo: „Journal des Debats" donosi, że generał francuski Fayolle, komendant obu francuskich armii okupacyjnych, przybył dnia 26 maja do Koblencyi, aby tam z przedstawicielami armii sprzymierzonych omówić przygotowania do wkroczenia na terytoryum niemieckie na wypadek odmówienia przez niemieckich delegatów podpisania traktatu pokojowego.

Niepowodzenie Czechów na Słowaczyźnie.

Praga. Tel. wł. „Narodni Listy" donoszą, że położenie wojsk czesko-słowackich na słowackiej linii demarkacyjnej jest niekorzystne, i że z powodu naporu nieprzyjaciół musiały zostać opróżnione miasta Miskolcz i Koszyce, jakoteż i inne miejscowości. W odzyskanej miejscowości znaleziono 8 czeskich legionistów, których ręce były przybite do płyt stołów. Rany ich były obsypane papryką. Dziennik obwinia o te niepowodzenia socyalnych demokratów, którzy spowodowali swego czasu wstrzymanie ofenzywy na Słowaczyźnie.

Misya francuska w Libawie.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro koresp. z Paryża w depeszy iskrowej z dnia 28 maja: Francuska misya wojskowa przybyła do Libawy i weszła w stosunki z rządem łotewskim.

Przegląd polityczny.

Niemiecka propozycya pokojowa.

Poniżej podajemy szczegóły niemieckiej propozycyi pokojowej, które brzmią:

Zredukowanie stanu wojska do liczby 100 tysięcy ludzi, rozbrojenie wszystkich okrętów linicwych pod tym warunkiem, że część floty handlowej zostanie zwróconą narodowi niemieckiemu.

Na czele problemów terytoryalnych postawiono zasadę, że nie powinny mieć miejsca żadne zmiany terytoryalne bez uprzedniego zapytania odnośnej ludności, że każde uregulowanie powinno nastąpić w interesie i na korzyść ludności danego obszaru i że musi tu chodzić o jasne określone dążenia narodowe. W ten sposób z całą stanowczością odrzuca kontrpropozycya odstąpienie Górnego Śląska, oraz uroszczenia do Prus wschodnich i zachodnich i Mławy (Memel).

Z Gdańska ma się utworzyć wolny port.

Kontrpropozycya zgadza się na neutralizowanie Wisły i zapewnia Polakom pełne równouprawnienie w używaniu urządzeń komunikacyjnych.

Obszary okupowane mają być w ciągu 6 miesięcy opróżnione.

Co się tyczy kolonii, to w razie, gdyby powstała Liga narodów, w której skład Niemcy miałyby wejść jako równouprawniony uczestnik, proponuje projekt niemiecki, aby Niemcy objęły zarząd kolonii na zasadach Ligi narodów, w danym wypadku jako ich mandataryusz.

Kontrpropozycya odrzuca w dalszym ciągu postanowienia karne i powtarza projekt neutralnego trybunału, któryby sądził wszelkie naruszenia ustaw i zwyczajów.

Co się tyczy odszkodowań wojennych, Niemcy są gotowe spłacić do roku 1926, 20 miliardów marek w złocie i od 1 maja 1927 r. począwszy rocznie spłacać w wolnych od procentu ratach pewne kwoty z tem zastrzeżeniem, że suma ich nie może przekroczyć stu miliardów marek w złocie.

Rosya a konferencya pokojowa.

Bawiący w Paryżu politycy rosyjscy czynią wszelkie wysiłki, by skłonić koalicyę do dopuszczenia przedstawicieli Rosyi na konferencyę pokojową. W tym też kierunku rozpoczęli oni silną propagandę w prasie francuskiej, oraz rozwinęli żywą akcyę dyplomatyczną. M. i. powołali do życia w Paryżu „polityczne biuro doradcze" z ks. Lwowem na czele. W skład wspomnianego biura wchodzą Sawinkow, znany socyal-rewolucyonista, Giers, Izwolski i wielu innych. Biuro to rozpada się na szereg oddziałów: dyplomatyczny, finansowy i wojskowy. Na czele ostatniego oddziału stoi gen. Szczerbaczew, b. dowódca armii rosyjskiej na froncie rumuńskim.

Ostatnio ogłosił Kiereński w „Humanite" protest przeciw niedopuszczeniu Rosyi na konferencyę pokojową. W proteście tym wskazuje Kiereński na to, że obecna anarchia w Rosyi doprowadzi siłą rzeczy do anarchii w całym świecie kulturalnym albo do reakcyi i rozbioru Rosyi przez międzynarodowy kapitalizm. Tylko odrodzona Rosya jest rękojmią wolnego rozwoju wszystkich ludów. Wyrazem woli ludów rosyjskich może być tylko konstytuanta wyszła z wyborów powszechnych. Kiereński apeluje do demokracyi świata, by działały w tym kierunku, ażeby rządy nie uznały żadnej dyktatury w Rosyi. Rządy wolnych narodów nie powinny popierać powstałych obecnie rządów w Rosyi, które nie zwołują konstytuanty. Wkońcu domaga się Kiereński wysłania do Rosyi misyi, złożonej z reprezentantów mocarstw, demokracyi i zorganizowanego świata robotniczego.

Protest Kiereńskiego zwraca się więc nie tylko przeciw bolszewikom, ale godzi on także w istniejące przedewszystkiem na Syberyi samozwańcze rządy rosyjskie. Obecnie działają tam conajmniej trzy rządy: rząd admirała Kołczaka, którego władza sięga po jezioro Bajkalskie, rząd Semenowa władający obszarem od jeziora Bajkalskiego aż do Mandżuryi i rząd Horwata, którego władza rozciąga się od Mandżuryi do Władywostoku. Wszystkie te rządy walczą ze sobą o hegemonię, przyczem często dochodzi nawet do krwawych konfliktów. Każdy z tych rządów bije własne pieniądze i zarządza na własną rękę mobilizacye. Przeciwko tym właśnie rządom zwraca się protest Kiereńskiego.

Bolszewizm a Żydzi

Z wydawnictw polskiego Sztabu jeneralnego.

P. T. No. 865 VI.

Warszawa, 1919.

„Pisma przynoszą nam codziennie wiadomości obfite ze wschodu, i jeśli mimo to skonstatować należy nadzwyczaj małe oryentowanie się zarówno w prawdziwej istocie bolszewizmu w Rosyi, jak i w niebezpieczeństwach, wynikających w stosunku do sprawy polskiej z sytuacyi politycznej i społecznej, przez rozwój bolszewizmu wytworzonej, to przypisać ten fakt należy nie brakowi konkretnych informacyi, ale przedewszystkiem o g r o m n e j i l o ś c i u p r z e d z e ń i niechęci zrozumienia tego, co charakteryzuje zarówno sam bolszewizm, jak i warunki, wśród których mógł on powstać i rozwinąć się. Te uprzedzenia i tę niechęć zrozumienia należy jak najrychlej wykorzenić. Właśnie dlatego, że bolszewizm jest śmiertelnym wrogiem naszej sprawy, właśnie dlatego, że bolszewizm jest śmiertelnym

Ostatni Mohikanie

czyli

Zjazd 58 Polakożydów w Warszawie.

Czyście widzieli już kiedy dogorywającą świecę?... Tuż przed zgaśnięciem zabłyśnie zbrodniczym płomieniem, jakby ożywiona nagle i do nowych skrzeń się zrywająca i..... kona. Ostatni wybłysk jej jest niemym wskaźnikiem nieuchronnej jej śmierci....

I oto ostatni wybłysk warszawski kopcącego kaganka asymilacyi żydowsko-polskiej!... 58 herosów zebrało się z rubieży polskich, rycerzy herbu „Kameleon" o mieczach stępionych i wyszczerbionych w walce beznadziejnej i bezowocnej: Zjednoczenie stronnictw i t. d.

Zaiste każdy z tych panów reprezentuje jedno stronnictwo — stronnictwo nieliczne wprawdzie, ale jędrne i zwarte; familijne... żony ich i dzieci, o ile kropidło parochi proprii nie przerzedziło ich szeregów.... iurant in verba patris familias... 58 stronnictw to nie żart!... A teraz słuchajcie o owocnej ich pracy, o akordzie zlanym z bezdźwięcznych tonów:

Zespół U p o d a b n i a c z y stwierdził na samym początku, że założeniem, warunkującem wszelką ich pozytywną pracę i wypełnianie wnętrza duszy treścią jest... jej próżnia i beztreściowość. Jakżeżby bowiem pełnia programatyczna mogła wypełnić łożysko wnętrza, gdyby ono nie było próżnem, pozbawionem fal, nurtów i wirów jakiejś konsystencyi psychicznej. I oto stwierdzono na samym początku, że fakt owej próżni i beztreściowości apriorycznej zachodzi... zachodzi z całą oczywistością, że dusze 58-u są jeszcze niezapisane, tabula rasa...

Na fundamencie tej zasadniczej antycypacyi iście kartezyańskiej poczęto budować wysokopienną wieżycę, na której szczycie zabłysnąć miało — jakby latarnia morska — światło, mające być drogowskazem dla steranej nawy Israela, żeglującego wśród burzliwych i spienionych fal historyi planetarnej:

Problemat psycho-fizycznego u p o d o b n i e n i a!...

Co do psychicznej strony problemu doszła konferencya do zadziwiająco prostego rozwiązania. Wszelkie niebiesko-białe z głębi duszy żydowskiej w trakcie dziejów Israela wykwitłe objawy twórczości narodowej, emanacye ducha narodowego, spontaniczne wybłyski jaźni narodowej olśniewające swą szczytnością i głębią... wszelkie one trzeba poprostu pomalować, polakierować na kolor czerwono-biały... upodobnić... To takie proste i łatwe do przeprowadzenia: kratkę niebieską zastąpić kratką czerwoną! A farby dość mają... zadużo czerwonej... szkarłatnej... rubinowej. Jeśli wyschła już purpura z kotła historyi średniowiecznej Żydów w środkowej i południowo-zachodniej Europie... to piękny rezerwoar tej karminowej farby sprowadzić można z powiatów kolbuszowskiego... rzeszowskiego... strzyżowskiego... I tylko pomalować... polakierować starannie... i bez smug...

Co do fizycznej strony problemu upodobnienia...

W tem sęk... sęk nielada... Olbrzymie kryształowe lustra sali konferencyjnej mówią o tem niedwuznacznie: włos kędzierzawy, oczy czarne, skrzące się... nosy haczykowate... gestykulacya..

Po długich a wyczerpujących debatach zgodzono się na wywody referenta, który wskazał, że należy zastosować najnowsze doświadczenia wiedzy... embryologicznej. Doświadczenia te wykazały, że kobiety ciężarne „zapatrzone" przez dłuższy czas w ludzi pewnego typu, wydają na świat latorośle do typu tego wielce upodobnione.

Opierając się na fakcie powyższym zaproponował referent, aby dla eksperymentu wstępnego, uczestnicy konwentyklu zakupili dla buduarów swych żon, córek i krewniaczek błogosławionostannych wizerunki typów aryjsko-słowiańskich. I któż wątpi w błogi skutek? O ileby się taki okazał z czasem — przedsięweźmie się próbę zbiorowo-społecznie...

I oto wywiązała się zasadnicza dyskusya żarliwa i namiętna:

Czyj wizerunek ma być tym arcytypem? ścierały się zdania różne: czy wizerunek Grabskiego, Witosa, Fichny czy...? Wybór (na razie trzymany w tajemnicy) zdaje się padł na... Witosa...

Pokłon głęboki w stronę przyszłego dyktatora fizyognomiki żydowskiej.

Załatwimy się z meritum sprawy psycho fizycznego upodobnienia, zakończono obrady uchwałą natury taktycznej. Rozległo się hasło: „Trzeba zejść do ludu... na ulicę żydowską, by wygnać z niej narodowców żydowskich".

O, Panowie, bądźcie pochwaleni za tak krotochwilną ideę, niech was Pan Zastępów ma w swojej opiece i darzy... metazulemowem zdrowiem, że Was w czasach tak poważnych jak dzisiejsze, nie opuszcza Wasz dobry, jowialny, staropolski humor! Niech rapsodowie i bardowie roznoszą chwałą Waszą po wsze wieki za tak wyborną ideę! Chcecie zejść między lud żydowski? A wasza podagra polityczna... reumatyzm socyalny w stawach nóg... nie będąż one przeszkodą w tem zejściu?... A czyż macie język w uściech, aby do mas zrozumiale przemówić?...

Ludu żydowski! Raduj się! Zbawcy Twoi schodzą z Parnasu konwentykli do Ciebie, nie przerażaj się ich łysin, brzuszków i wybałuszonych, starczą niemoc zdradzających, oczu... To Twoi zbawcy, dobroczyńcy... chcą tylko na Tobie dokonać małej, drobnej operacyjki: wyciąć migdały

Związek stow. żyd. młodzieży soc. U. J. urządza w sobotę 31 maja 1919 r. o godz. wpół do 8 wieczór w lokalu Związku handlowców ul. Grodzka 15, II p.

nadzwyczajne zebranie członków

Referuje na temat: „Zawodowa inteligencya a socyalizm" tow. Dr Bross. Uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie. 64

Z okazyi zaślubin naszego kuzyna p. Chaima Hirscha z Krakowa z p. Sternberżanką z Jordanowa życzą szczęśliwej przyszłości
181 Szymon i Ernestyna Hirsch z Rzeszowa.

Z okazyi zaślubin naszego kuzyna i brata Izaka Sternberga z p. Bertą Reinhold z Jordanowa życzą dużo szczęścia
bracia Hirsch z Krakowa i Chaim Hirsch
1361 z żoną z Jordanowa.

Z okazyi zaślubin p. Ludwiki Torbe z panem dr. Adolfem Schnitzerem życzy szczęśliwej przyszłości rodzina Weingarten Kraków
1348 fabr. cukierków.

Z okazyi zaślubin naszego członka Salomona Kleina z Chrzanowa z p. Reginą Scharfówną życzą szczęśliwej przyszłości
Członkowie stow. „Bnej Zion"
1398 w Chrzanowie.

Z okazyi zaręczyn mojego brata Berischa Perlsteina z Nowego Targu z panną Liną Lustig z Nowego Sącza gratuluje
1414 Chiel Perlstein.

Z okazyi zaręczyn panny Anny Wildfauer ze Stadła z p. Judą Kolländer z Limanowy życzy szczęśliwej przyszłości S. Steif 1402

Dział gospodarczy.

Cukrownictwo w Polsce. Cukrownictwo na ziemiach polskich przed wojną zaliczane było do jednej z najbardziej rozwiniętych gałęzi w przemyśle rolniczym.

Buraków cukrowych plantowano w Królestwie na powierzchni 83,000 hekt., w Galicyi na powierzchni 7,000 ha, w Ks. Poznańskiej 65,000 ha, w Prusach Królewskich 38,000 ha, w Regencyi Opolskiej 17,000 ha. Łącznie uprawiano buraków na obszarze 206,000 ha. Przyjmując, iż z buraków otrzymuje się przeciętnie 13,3 proc. cukru, można dojść do wniosku, że gdyby całą tę ilość cukru przerabiano we własnych fabrykach, możnaby uzyskać 7 mil. m. c. cukru. (677,419 ton), z czego połowa znalazłaby zbyt na rynku wewnętrznym, reszta mogłaby być wywożona. Przy cenach normalnych wartość tego wywozu wynosiłaby 100 mil. mk. rocznie na korzyść bilansu handlowego państwa polskiego. Najwięcej fabryk czynnych przed wojną było w Królestwie (49), w Galicyi — 2 (w Przeworsku i Chodorowie), w Ks. Poznańskiem — 20, w Prusach Zach. — 17, w rej. Opolskim — 23.

Najuboższy był przemysł w Galicyi. Na całym jej obszarze jedyną większą fabryką była cukrownia w Przeworsku, zatrudniająca 1474 robotn. i produkująca za 7 mil. rocznie. Chcąc w Galicyi cukrownictwo podnieść na wyższy stopień rozwoju, należy przedewszystkiem przeprowadzić roboty osuszające na gruntach wilgotnych, nie nadających się pod uprawę buraków. Według obliczeń glebę, nadającą się pod uprawę buraków, można uzyskać na obszarze 225 000 ha, wyzyskanej jest dzisiaj zaledwie — 7000 ha, czyli mniej więcej 3 proc.

Ze świata.

Prasa czeska. Wobec częstych cytatów z prasy czeskiej, chcemy poinformować czytelników o najważniejszych organach tejże prasy. Największem i najbardziej wpływowem pismem są „Narodni Listy", własność czeskiego prezydenta ministrów Kramarza i ministra finansów Rasina. **Pismo jest organem Młodo-Czechów, przeważającej części burżuazyi czeskiej. Współpracownikiem feljetonu jest znany poeta czeski Machar. Najbogatszem i najpoczytniejszem pismem czeskiem jest „Narodni Politika" którego nakład niedzielny wynosi ćwierć miliona egzemplarzy. Czytelnicy tego dziennika rekrutują się przeważnie ze sfer rękodzielniczych i małych kupców. „Venkov"** („Kraj wiejski") jest organem agraryuszy. Wieczorne wydanie pisma wychodzi pt. „Vecer", znane jest z ostrego tonu. Socyaliści czescy posiadają bardzo wpływowe pismo „Pravo Lidu". Redaktorem naczelnym jest Stivin, przywódca lewicy w socyaliźmie czeskim. Dotychczas stały szpalty centralnego tego organu otworem dla wszystkich odcieni socyalistycznych. Narodowi socyaliści posiadają własny organ „Ceske Slovo", którego wydawcą jest czeski minister obrony krajowej Klofac. Organ ten do niedawna uprawiał silnie antysemityzm, dziś zmienił zapatrywanie w tym kierunku. Warto zanotować rzecz godną uwagi i naśladownictwa u nas, że policya praska zastanowiła wszystkie pisma brukowe, uprawiające nizką politykę senzacyjną.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Izraeler. — Drukarnia B. Oelsblatt Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 2879.

wrogiem naszej sprawy, właśnie dlatego, że bagatelizować tego ruchu nie można, należy go dokładnie zrozumieć, aby módz go skutecznie zwalczać.

Dopóki stoimy na stanowisku, tak bardzo niestety popularnem, że bolszewizm jest dziełem grupy bandytów żydowskich, dopóty wobec jego wzrostu jesteśmy zupełnie bezradni (strona 3).

Sprawa jest bardzo poważna i bardzo trudna; nie wygramy jej ani przez bagatelizowanie nieprzyjaciela ani przez utożsamianie go z bandytami, ani przez rzucanie oskarżeń na żydów (strona 3).

Bolszewizm nie jest bandytyzmem, aczkolwiek rewolucya rosyjska obfituje w momenty o charakterze wręcz bandyckim. Bolszewizm nie jest dziełem kliki żydowskiej, aczkolwiek wśród prowodyrów jego znajduje się ogromna ilość żydów (strona 3).

Jeśli chcieć wyciągać wnioski na przyszłość i doszukiwać się wskazań dla chwili obecnej, to w pierwszym rzędzie należałoby skończyć z tem pojmowaniem bolszewizmu, które go uważa za ruch zorganizowanych bandytów o żydowskiem podłożu (str. 15).

Bolszewizm jest ruchem pierwszorzędnego znaczenia i właśnie dlatego jest on tak groźnym dla sprawy polskiej. Gdyby chodziło tylko o szajkę bandytów, gdyby chodziło tylko o klikę żydowską, to łatwo dalibyśmy sobie z nią radę, a przedewszystkiem sama Rosya oddawna potrafiłaby się z nią rozprawić (strona 15)."

Teatr im. Juliusza Słowackiego.

„Odyss w gościnie" sztuka w 3 aktach Macieja Szukiewicza.

Sztuka była pisana — zdaje się — w czasie okupacyi ziem polskich. Przez pryzmat nazbyt może przejrzystej satyry piętnuje autor rabunkową gospodarkę okupantów, rzucających się, jak tygrysy na cudze mienie spokojnych obywateli.

Ale duch zwycięża materyę — brutalnej, fizycznej sile przeciwstawia autor siłę szlachetną, duchową. „Odys w gościnie" kończy się obrazem skrzydlatego symbolu nieśmiertelnego ducha — Polski.

Taką mi się wydaje przewodnia myśl wczorajszego widowiska; znów trzeba je niestety zapisać na karcie nieprzebaczalnych błędów obecnego kierownictwa naszego teatru, który z wyżyny Palladium sztuki zszedł do rzędu eksperymentalnej ssany — in anima vili.

Poszedłem do teatru z tem przeświadczeniem, że p. Szukiewicz otworzy okienko bosko pięknej mitologii, a przez okienko to ukaże nam rąbek czystego szafiru helleńskiego nieba i szeroki snop złotego światła.

Autor „Odyssa" wznosił się na skrzydłach poezyi do ułudnej krainy Lotofagów, zużytkowując barrzo niezgrabnie krótki fragment z IX. księgi „Odyssei", ten najcenniejszy brylant, jaki Hellenowie wnieśli do ogólno-ludzkiej kultury, do dziś dnia promieniejącej blaskiem czystym i nieskażonym. „Piękno jest jedyną wartością, któremu czas nie szkodzi" — zauważył trafnie Lord-Paradcles. Zanim jednak P. Szukiewicz skrzydła rozwinął — już opadły.

Rozmową w I szej scenie między królewską córą Aglają, a jej towarzyszką Ilyssą owiewa tchnienie poezyi, ktorej cały powab wydobyła inteligentna, pełna finezyi gra pp. Łuszczkiewicz-Gallowej i Zielińskiej, pozatem tylko bardzo rzadko prześwietlają słabo przebłyski poetyckiego czaru.

Z Odyssa zrobił P. Szukiewicz to, co Hauptmann z Penelopą — obaj twórcy przerysowali te postacie in minus „modernizując" niefortunnie „Odysseę".

Odyss P. Szukiewicza ma jedynie spotęgowane wady z „Odyssei", (które się tam gubią w nieprzebranym gąszczu sprytu, mądrości, odwagi i krasomówstwa), nie obdarzył go zaś w swej sztuce żadną zaletą z nieśmiertelnej epopei.

Wielki król Itaki i Kefalenii prezentuje się nam jako... paskarz, rabuś, skrytobójca, opój, opanowany nieprzebraną żądzą gwałcenia wszystkich dziewcząt (myśląc jednocześnie wśród łez o... Penelopie), naczelnik bandy dzikich zbirów, tak krwawo szydzących z świętych praw gościnności, jak jednookie Cyklopy, co chwila pobrzękujący brutalnie mieczem na obraz i podobieństwo slawetnej pamięci gen. Hoffmanna... Słowem P. Szukiewicz stał się pomniejszycielem bohatera którego przyjaciółką jest przemyślna Atena, a wrogiem potężny włodarz mórz Posejdon — bohatera, dorównywującego swą wielkością obu nieśmiertelnym Olimpijczykom.

Uznajem w całej pełni licentiam poeticam, lecz sunt fines, których przekraczać nie wolno pod grozą niesmaku. Nie chcemy jako pigmeja widzieć tego, który w nas żyje, jako olbrzym. (Pohomeryckie myty o synie Laertesa, które pocentkowały charakter jego czarnemi plamami mało są znane).

Gdyby nam nawet odpowiadał punkt widzenia p. Szukiewicza, to i tak podnieść musielibyśmy, że w jedynym Odyssie jest trochą rumieńca życia, zaś wszystkie inne sylwetki są typowo książkowemi— w czytaniu mogłyby może niektóre sceny zainteresować — na deskach teatralnych nie robią żadnego wrażenia te bezczynnie snujące się po scenie istoty. Bez odrobiny ognia życiowego jest bezgrzeszny, szczęśliwy naród wyspiarzy z płaczliwym królem-manekinem na czele. Zasadnicza idea blednieje i zaciera się, bo w oświetleniu autora są Lotofagowie bezmyślną trzodą owiec, na którą napadła sfora zgłodniałych wilków — są ogrodem, napełnionym czystymi, pięknymi kwiatami, na które rzuciła się czarna chmura szarańczy, objadając najcenniejsze cząstki kwiatów.

Grecy przynajmniej wrzaskiem napełniają scenę, bijąc się, intrygując, ucztując, a nadewszystko mówiąc często — niedorzeczności... Ubożuchna akcya leniwie się rozwija — nad całą sztuką rozpostarła swe skrzydła bogini Nudy, która w III. akcie, najbardziej nużącym, zmuszała niektórych widzów do opuszczenia widowni przed końcem przedstawienia.

Na domiar złego zagrano sztukę skandalicznie. Artyści nie umieli swych ról. Z wyjątkiem wymienionych wyżej pp. Gallowej i Zielińskiej podnieść należy z uznaniem grę p. Miarczyńskiego jako Diptolema, jakkolwiek przesadzał w brzydocie maski. P. Jednowski był chwilami Odyssem dostatecznie butnym, a nawet interesującym, naogół raziła jednostajność, szfywność i brak pamięciowego owładnięcia roli. P. Staszewski w roli Eurylocha mówił bardzo niewyraźnie, powinien koniecznie pracować nad czystością dykcyi harmonią mimiki i gestykulacyi. Zresztą lepiej nie wspominać o innych artystach.

Wystawa w II. i III. akcie była bardzo staranna. X.

---

nacyonalizmu i nagromadzone w Twoim żywocie zgubne dla Ciebie miazmaty i ingredyencye narodowe, radykalnie oddalić jedną jedynie molierowską lewatywą... Chcą Cię przedzierżgnąć w eunucha, pełniącego służbę w przysionku Reczypospolitej...

Ciesz się ludu żydowski! Lecz pomnij na rzecz jedną: żadnych przygotowań na przyjęcie dobrodziejów! Szkoda zgniłych jaj, któremi zazwyczaj obrzucacie Waszych ulubieńców, darząc ich aromatem siarkowodoru... Szkoda ekspensów, gdy manifestacya może w samorzutności swej żywiołowej wypaść znacznie wspanialej...

A zatem panowie z Warszawy... lud żydowski was oczekuje niecierpliwie... za długością dali na siebie czekać... Lecz nim zejdziecie na niepewne flukta spotkania się z nim, proszę was, dajcie się — fotografować! Nie tylko, by módz odrestaurować obraz waszych przedwiecowych fizyognomii, lecz by przekazać swym dziedzicom wizerunki wasze, aby mogli je za lat kilkadziesiąt jako cenne i rzadkie portrety ostatnich Mohikanów asymilacyi żydo-polskiej drogo sprzedać do muzeum genewskiego, założonego przez Ligę Narodów, gdzie zdobić będą pawilon, noszący miano: Curiositates internationales.

Arystophanes II.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

KRONIKA.

Kraków, 31 maja.

— **Z powodów technicznych** nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Chleb będzie od poniedziałku.** Magistrat m. Krakowa zawiadamia nas, że po 3 ch tygodniowej przerwie otrzymał od sekcyi minist. apr. przydział mąki chlebowej na następny tydzień. Piekarnie rejonowe będą wydawały chleb kontyngentowy od poniedziałku 2 czerwca br. w ilości 1 kg. na osobę w cenie 2 K za 1 kg za odłączeniem 28 odcinka legitymacyi zbiorowej.

— **„Aprowizacya miast" spółka z ogr. odp.** została zawiązana w Krakowie z inicyatywy Gal. miejskiego wojennego Zakładu kredytowego. W dniu 26 bm. odbyło się konstytuujące zebranie spółki, w którem wzięli udział imieniem wymienionego Zakładu kred. dyrektorowie p.p. dr. Ferdynand Maiss, dr. Tad. Dwernicki, Leopold Hebda i dr. A. Gross, imieniem zaś miast, które do spółki przystąpiły, pp. Karol Rolle, wicepr. miasta Krakowa, Fr. Aywas, burmistrz Wieliczki, dr. Jan Dzierżyński, asesor m. Rzeszowa. Nadto udział złożyła już gmina N. Sącza, a przyrzekła przystąpić w najbliższym czasie gmina m. Przemyśla.

Przewodniczący obradom p. dr. Maiss przedstawił zadania zawiązującej się spółki miast, której celem będzie dostarczenie miastom galicyjskim artykułów żywności i innych towarów codziennej potrzeby przydzielanych przez rząd lub zakupowanych przez spółkę zagranicą za pozwoleniem i przy poparciu rządu. Dr. Dwernicki przedłożył statut spółki, który po szczegółowej dyskusyi został uchwalony. W myśl statutu kapitał wpłacony wynosi 3,416.000 K (w tem 2 miliony od gal. miejskiego Zakładu kred., a 1,416.000 K od miast). Zebranie uchwaliło jednak podwyższyć kapitał do 4 milionów K.

Rada nadzorcza ukonstytuuje się w najbliższym czasie. Spółka „Aprowizacya miast" rozpoczyna bezzwłocznie swą działalność w swojem biurze w Pałacu Spiskim (Rynek 34 I. p.)

— **Przeciw przenoszeniu chorób zakaźnych.** Magistrat przypomina, ze względu na niebezpieczeństwo przenoszenia chorób zakaźnych, rozporządzenie w sprawie utrzymywania środków spożywczych pod nakryciem. Wszystkie artykuły spożywcze, sprzedawane w Krakowie na otwartych miejscach i w otwartych kramach, w handlach korzennych wiktuałów i towarów mieszanych, tudzież w szynkach należy trzymać pod nakryciem i tak: masło, sery i t. p. należy w szklanych szafkach, wzgl. pudlach (w małych ilościach) tudzież cukierki nieobwijane, pierniki, ciastka t t. p. Owoce mają być przykrywane muszlinem. Stragany na owoce i jarzyny mają być codziennie czysto zmywane.

— **Związek stowarzyszeń przem. gospodnio-szynkarskich** okręgu krak. Izby handl. i przem. wybrał na konstytuującem zgromadzeniu zarząd złożony z pp. Aug. Miednaką, prezesa, Józefa Heckera, Maryana Sikorskiego i Wojciecha Olszowskiego, wiceprezesów, Em. Rosenzwelga sekr. i Hermana Stattera, skarbnika.

— **Koncert I. Manne,** znakomitego tenora opery lwowskiej, odbędzie się dziś dnia 31 bm. w sali „Sokoła" o g. 8 wiecz. Pozostałą ilość biletów można nabyć do 1 g. w poł. w księgarni p. Eberta ul. Sławkowska, oraz u p. Blocha przy ul. Gertrudy, zaś od g. 4 przy kasie „Sokoła".

— **Konfiskata wagonu słoniny.** Straż Obywatelska w porozumieniu z policyą zatrzymała na dworcu Podgórze-Wisła wagon, naładowany słoniną. Jak stwierdzono, słonina była wysłana przez rzeźnika Żurka, zamieszkałego w Podgórzu do Andrychowa.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Żurek miał pozwolenie na wywóz 1500 kg. słoniny do Wadowic, jednak naładował pełny wagon i usiłował wywieźć słoninę jak wyżej wspomnieliśmy do Andrychowa celem przeznaczenia jej na handel łańcuszkowy.

Słoninę skonfiskowano i w najbliższych dniach zostanie sprzedana publicznie.

— **Olbrzymie kradzieże na szkodę miejsk. biura aprowizacyjnego.** W czasie od 1 stycznia 1918 do końca stycznia br. skradziono na tutejszej stacyi kolejowej z wagonów przeznaczonych dla Magistratu oraz z magazynu magistrackiego stojącego na placu kolejowym zboża i mąki za 253'400 K. Kradzieży dopuszczał się Fr. Drożdż, mistrz artyleryi II. kl. w towarzystwie St. Poniedziałka, Wł. Góreckiego, Józefa Kubińskiego, Ludwika Krasonia i Wł. Włodka, a odbiorcą od nich był piekarz, Leib Steiner z Krakowa. Również i piekarz Jan Żurek z Podgórza zakupił od tych złodziei 16 worków mąki. W aferę tę wmieszanych jest również kilku kolejarzy i żołnierzy policyjnych.

Sprawa ta znajduje się obecnie w sądzie okr. karnym i w sądzie wojskowym — i w najbliższych dniach spodziewać się należy rozprawy.

— **Ucieczka z domu obłąkanych.** Z zakładu dla umysłowo chorych dra Żuławkiego zbiegł 17 l. Aron Wagner, chory umysłowo i udał się w niewiadomym kierunku. Wagner jest brunetem, wzrostu średniego, ubrany w kurtkę i czarny kapelusz.

KOMUNIKATY.

Odczyt hebrajski Dra Jeremiasza Frenkla. W niedzielę dnia 1. bm. o godzinie pół do 7-ej wieczór Stradom 15/I. odbędzie się odczyt Dra Jeremiasza Frenkla z Nowego Sącza na temat „Hahaskala mahuta, wehitpatchuta" (Haskala jej istota i rozwój). Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników p. Blocha.

— **Haszachar Przedświt.** Dziś o g. 4 seminaryum historyi żydowskiej w lokalu Stradom 15

W niedzielę w razie pogody wolna wycieczka. Punkt zborny przed parkiem dra Jordana o g. wpół do 3-ciej.

— **„Kolonizacya Palestyny"** Dziś w sobotę o g. 6 wieczór odbędzie się na powyższy temat staraniem Organizacyi kobiet żydowskich (Stradom 15 of.) odczyt p. Gustawy Lindenbaum. Goście mile widziani.

— **Poale—Syon.** W sobotę 31 bm. odbędzie się od „Arbeiter-Hajmie" Walne zebranie z następującym porządkiem dziennym 1) sprawozdanie ustępującego Wydziału. 2) Nasza najbliższa praca. 3) Wybór nowego wydziału.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego
Sobota, „Odyss w Gościnie"

Repertuar m. teatru powszechnego.
Sobota, pop. „Otello" wiecz. po raz pierwszy Czartowska Ława, wyst. gośc. St. Knake-Zawadzkiego.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Poczuwam się do obowiązku publicznie wyrazić najwyższe uznanie

Spółdzielczemu Zakładowi
dla krawiectwa damskiego w Krakowie
ul. Agnieszki l. 1

za sumienne i gustowne wykonanie płaszcza i kostyumu, z których jestem bardzo zadowolona.

Spółka zasługuje na największe poparcie i i dlatego też najgoręcej ją wszystkim Paniom polecam.

1426 *Stella Libanówna.*